

Spotkania

Spotkanie 70

Gołuchów, 24 sierpnia 2013 roku

Organizatorem spotkania w Gołuchowie był jego mieszkaniec – Roman Kurka i jego kolega z Taczanowa – Jacek Jaskulski.

Spotkaliśmy się w piękny, słoneczny dzień w Jedlcu, gdzie na zwiedzanie tamtejszego kościoła pod wezwaniem św. Floriana zaprosił nas ks. proboszcz Paweł Zieliński. Nasze spotkanie wypadło w przeddzień generalnego remontu kościoła. Poza historią parafii, ten właśnie remont był głównym tematem opowieści ks. proboszcza. Mówił o wymogach konserwatorskich i sprawach organizacyjnych – kościół przez cały czas remontu ma służyć wiernym. Pokazał nam też relikwiarz z krwią dziś już świętego Jana Pawła II.

W Jedlcu mieliśmy okazję zobaczyć też Centrum Rehabilitacji Rolników, Kamień św. Jadwigi i mogiłę pomordowanych podczas II wojny światowej. Smutny był widok zaniedbanej, pozbawionej należytej opieki mogiły, bez żadnych nazwisk i dat.

Następnym punktem programu było zwiedzanie zamku i oficyny w Gołuchowie, po którym oprowadzała nas pani kustosz Paulina Vogt-Wawrzyniak. Okazało się, że fundatorka zamku Izabella Czartoryska nigdy w nim nie zamieszkała, był on bowiem od początku przeznaczony na muzeum. Oglądaliśmy wspólnie wnętrza, obrazy, a wśród eksponatów – niekompletne wazy gołuchowskie. Na dziedzińcu zrobiliśmy sobie wspólne zdjęcie, a stamtąd udaliśmy się do Oficyny. To w niej właśnie księżna Izabella Czartoryska urządziła swoje mieszkanie. Obecnie znajduje się tu Muzeum Leśnictwa. Niezwykłe rzeźby z huby leśnej, opisy wytwarzania naturalnych barwników, sposób uzyskiwania dziegciu, ryciny przedstawiające życie bucharzy – to wszystko zasługiwałoby na osobną wycieczkę.

Po obiedzie w Domu Pracy Twórczej przespacerowaliśmy się jeszcze po pięknym parku i odwiedziliśmy zagrodę żubrów.

Spotkanie było przygotowane perfekcyjnie – wszystko zgrane w czasie i dopracowane w najmniejszym szczególe, za co serdecznie Romanowi i Jackowi dziękujemy.

Danuta Wojciegowska

Spotkanie 71

Poznań, 21 września 2013, Dzień Genealoga

Dzień Genealoga 2013 zapowiadał się nader interesująco. 21 września już na długo przed 11 zaczęli się schodzić uczestnicy – Ci którzy już bywali wcześniej i całkiem nowi, rządni uciechy duchowej.

Gdy już wszyscy się usadowili i nastąpiły mowy powitalne, ks. dr Jan Maria Musielak z Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu wygłosił prelekcję pt. „Księgi metrykalne od XVII do XX wieku”. Następnie pani Joanna Pietrowicz z Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk opowiedziała o Archiwum dra Wojciecha Józefa Skowrońskiego w zbiorze Biblioteki PTPN. Na zakończenie I części spotkania pan Krzysztof Raniowski przedstawił wykład pt. „Zagrody przodków, czyli rekonstrukcja wsi od XVII i XVIII wieku do czasów obecnych”, który słuchacze przyjęli z wielkim zainteresowaniem.

W przerwie mogliśmy zakupić nasze najnowsze wydawnictwa. Wielkim powodzeniem cieszył się nowy numer „Rocznika”, ale również dwie książki naszych koleżanek wydane sumptem WTG. Bardzo ciekawa pozycja Bożeny Kuliberdy o epidemii cholery w 1852 na terenie W. Ks. P. obrazuje jej „nieśmiałość” począt-

ki, szybkie narastanie i straszliwe skutki. Autorka sporządziła indeks nazwisk, jest więc to duża gratka dla genealogów.

„Człowiek potrzebuje pasji, która wypełni część jego życia, i którą podzieli się z innymi. Właśnie to czyni Joanna Lubierska, autorka książki o losach kamienicy Cybulskich na ulicy św. Marcin...”. To cytat ze wstępu autorstwa dr Magdaleny Mrugalskiej-Banaszak oddający w całej pełni ducha tej publikacji. Autorka z pietyzmem i dbałością o szczegóły opowiada nam historię „życia” kamienicy, której już nie ma. Książka ta jest pierwszą z serii Skarbnica Gniazda, którą do życia powołało nasze Towarzystwo.

Po przerwie mieliśmy okazję zajrzeć do „Babcinej szafy”, po której oprowadzał nas pan Michał Błaszczynski z Muzeum Archidiecezjalnego w Poznaniu.

Na koniec coś dla komputerowców – pan Marcin Werla z Poznańskiego Centrum Superkomputerowo-Sieciowego zaprezentował nam Wirtualne Laboratorium Transkrypcji.

Program tegorocznego Dnia Genealoga przypadł chyba wszystkim do gustu, bo każdy mógł znaleźć coś dla siebie.

Barbara Cywińska

Spotkanie 72

Gostyń – Grabonóg, 19 października 2013 roku

Spotkanie nasze rozpoczęło się na malowniczym rynku miasta Gostynia. Poranek, jak na październik, był dość chłodny, jednak grupie wycieczkowiczów humory dopisywały od samego początku. Przywitana nas organizatorka spotkania, nasza koleżanka Barbara Król i dyrektor Muzeum Regionalnego Pan Robert Czub, który podzielił się z nami ciekawą informacją na temat tutejszego ratusza. Nie znajduje się on bowiem na środku rynku, lecz w jednym z jego narożników i został zbudowany z dwóch sąsiadujących ze sobą domów.

Nieopodal rynku znajduje się Muzeum Regionalne, w którym obejrzelśmy ekspozycję i wysłuchaliśmy kilku słów dyrektora o interesujących dziejach miasta. Następnie przeszliśmy kilka kroków do pobliskiego kościoła farnego św. Małgorzaty, gdzie czekał już na nas pan Zdzisław Kamiński, prezes Towarzystwa Miłośników Gostyńskiej Fary. Rozpoczęło się zwiedzanie połączone z niezwykle wykładem osoby, która posiadała ogromną wiedzę o tym kościele i umiała to przekazać. Zobaczyliśmy m.in. najstarszą, zachowaną do dziś część muru w prezbiterium z początków XIV wieku, oraz cegły z różnymi datami, wśród których najstarsza miała napis „1320”. Widzieliśmy też cegły z wyrytymi napisami „Tu leży...”. Są to, można powiedzieć dzisiejszym językiem, tabliczki nagrobne ludzi, którzy w minionych wiekach zostali pochowani naokoło świątyni, pod jej murami. Cegły z napisami stały się obiektem zdjęć naszych amatorów fotografii.

Spotkanie z panem Zdzisławem było tak interesujące, że przeciągnęło się na przerwę kawową, zorganizowaną w budynku Muzeum Regionalnego. Atmosfera zrobiła się sympatyczna tym bardziej, że byli też przedstawiciele Towarzystwa Miłośników Gostyńskiej Fary i dyrektor Muzeum. W czasie rozmów prezes WTG „Gniazdo” przedstawił działalność naszego Towarzystwa, a gospodarze opowiedzieli o nierozwikłanych jeszcze tajemnicach przeszłości gostyńskiej fary. Jedną z nich jest np. znajdujący się w świątyni herb, podobny do herbu Gryzima (w polu czerwonym trzy białe lisy), którego używali właściciele miasta Gostyńscy, lecz ten z fary ma tylko dwa lisy.

Następnym celem naszej wycieczki była bazylika na Świętej Górze należąca do oo. Filipinów. Będąc pod jej bramą, mogliśmy podziwiać piękny widok na miasto i farę. Wszyscy byliśmy zgodni, że silos cukrowni w Gostyniu znajdujący się między bazyliką a miastem zasłania i psuje pełen urok panoramy.

Po świątyni z XVII wieku, której fundatorami byli ostatni Konarzewscy, oprowadził nas diakon oratorianin. Pokazał nam m.in. cudowny obraz Najświętszej Maryi Panny Świętogórskiej, który jest w ołtarzu, zaprowadził nas pod kopułę, gdzie jest ciekawa akustyka oraz zwrócił uwagę na niezwykle ambonę. Na koniec pokazał nam podziemia z trumnami zmarłych fundatorów i zakonników.

Na zakończenie pozostała nam wizyta w Grabonogu w domu (obecnie muzeum) w którym urodził się i mieszkał bł. Edmund Bojanowski (1814–1871). Było to spotkanie z kustosz muzeum panią Teresą Sikorą, żoną byłego dyrektora tamtejszego Zespołu Szkół Rolniczych. Małżeństwo to stworzyło i do dzisiaj opiekuje się tym miejscem. W muzeum, które mieści się właściwie w małym skromnym dworku, na parterze znajdują się sale z eksponatami etnograficznymi i ubiorami, oraz obrazami o tematyce wiej-

skiej. Dwa pokoje stylem nawiązują do czasów bł. Edmunda. Opowieść kustosz była pełna ciekawostek z życia Biskupizny i samego błogosławionego. Czuć było również troskę o dalsze losy muzeum. Na piętrze był pokój z pamiątkami i mała monstrancja z relikwiami bł. Edmunda. Każdy, kto chciał, mógł chwilę pomodlić się i ucałować relikwiarz.

Po takiej ilości przeżyć, tak dla oczu i uszu, jak i duszy, mogliśmy się udać w drogę powrotną do swoich domów. Pięknie nas ugościła ziemia gostyńska pełna cudów...

Olgiard Sibila

Spotkanie 73

Poznań, 9 listopada 2013 roku, Spotkanie Rocznicowe

Nasze tegoroczne spotkanie rocznicowe zdominowała osoba Hipolita Cegielskiego – niezwykle człowieka, przedstawiciela nowoczesnego patriotyzmu gospodarczego. Na początek Wojtek Jędraszewski przedstawił Cegielskiego, kładąc nacisk w swym wykładzie na jego działalność społeczną i gospodarczą. Piękna postać tyтана pracy organicznej fascynuje po dzień dzisiejszy, a wiele wątków z jego życia oraz życia jego przodków okrywa tajemnica. Kolejni prelegenci Marian Przybylski i Magda Mrugalska-Banaszak próbowali nam je przybliżyć. Marian opowiedział o dzieciństwie, wieku młodzieńczym, rodzicach, rodzeństwie oraz krewnych i powinowatych Hipolita Cegielskiego, natomiast Magda przedstawiła niezwykle interesujący wątek dotyczący poszukiwania jego grobu.

Przerwa z kularowymi rozmowami i smacznym poczęstunkiem jak zwykle sprawiła nam wiele radości. Można było też przyrzeć się z bliska sprzętowi do celów digitalizacji, który został zakupiony przez Zarząd WTG, a sfinansowany z „1%”.

Następnie głos zabrali nasi mili goście z innych Towarzystw Genealogicznych, którzy zapoznali nas z projektami, jakie realizują. I tak głos zabrali: ze Śląskiego Towarzystwa Genealogicznego Grzegorz Mendiya, z Towarzystwa Genealogiczno-Heraldycznego z Poznania Leszek Krajkowski, a z Pomorskiego Towarzystwa Genealogicznego Janusz Pawelczyk. Także i my pochwaliliśmy się swoimi dokonaniem. Łukasz Bielecki opowiedział o Poznan Project i nowościach z nim związanych, Piotr Skąlecki mówił o projektach „BASIA” i „ASIA”, a na koniec Kasia Krüger przekazała kilka uwag dotyczących „Wyszukiwarki nekrologów z wielkopolskiej prasy”.

Na zakończenie tego udanego spotkania odbyła się jak zwykle wspólna sesja zdjęciowa i biesiada – tym razem w gospodzie „Pod Koziółkami”.

Barbara Cywińska

Spotkanie 74

Poznań, 11 stycznia 2014 roku, Spotkanie opłatkowe

Już po raz drugi Spotkanie opłatkowe odbyło się w stylowych wnętrzach Villa Magnolia.

Świąteczne dekoracje w niczym nie ustępowały naszemu świątecznemu nastrojowi. Liczne grono członków WTG przybyło, aby sobie uściśnąć dłonie, spojrzeć w oczy i łamiąc się opłatkiem, życzyć wszelkiej pomyślności w Nowym Roku. Nie zabrakło też kolędy, którą pięknie zaintonował Paweł. Przy kawie, wybornym cieście i lampce wina mogliśmy pogadać nie tylko genealogicznie. U progu Nowego Roku porozmawialiśmy też o planach wyjazdowych i o pracy, która nas czeka przy realizacji zarówno dotychczasowych, jak i zupełnie nowych projektów.

Barbara Cywińska

Spotkanie 75

Poznań, 22 lutego 2014 roku, Spotkanie szkoleniowe

W całkiem nie-lutowych okolicznościach klimatycznych w Poznańskim Centrum Superkomputerowo-Sieciowym odbyło się spotkanie szkoleniowe, dotyczące obsługi sprzętu fotograficznego, który WTG „Gniazdo” zakupiło z „1 %”.

Ponadto z programami „czytającymi” zdjęcia i skany zapoznał nas Maciej Głowiak. Przedstawił aktualne możliwości techniczne i niewiarygodne, w niektórych przypadkach, sposoby wyciągania ze średniej jakości zdjęć bardzo czytelnych tekstów.

Od Piotra Skąleckiego dowiedzieliśmy się o możliwościach programu GenoPro i o sposobach jego przechowywania w komputerze.

Kolejnym prelegentem był Paweł Hałaszcak, który zapoznał nas z tworzeniem drzewa genealogicznego w formie rysunku, przy korzystaniu z gotowego programu komputerowego.

Zajęcia były bardzo intensywne i trwały ponad 5 godzin. Mimo to uczestnicy mieli jeszcze wiele pytań. Ustalono więc, że trzeba będzie zorganizować podobne spotkanie z naszymi specami technologicznymi, aby zaspokoić wszelką ciekawość.

Na koniec zapoznaliśmy się z rewelacyjnymi opracowaniami Poznańskiego Centrum Superkomputowo-Sieciowego w zakresie filmowania 3D i 4K. Pokaz ten spotkał się z wielkim uznaniem dla stosowanego u nas (w Poznaniu i w Polsce) systemu na wysokim, wręcz światowym poziomie technicznym.

Barbara Cywińska

Spotkanie 76

Poznań, 22 marca 2014 roku, Walne Zgromadzenie WTG

Tegoroczne Walne Zgromadzenie odbyło się w sali małej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu na ul. Mielżyńskiego 27/29. Z braku quorum obrady rozpoczęły się w drugim terminie, tzn. o 11:15, dnia 22 marca 2014. Walne Zgromadzenie przebiegało zgodnie z zatwierdzonym porządkiem obrad. Jednym z ważnych momentów każdego Walnego są sprawozdania z minionego roku: sprawozdanie Zarządu z działalności w 2013 roku przedstawił prezes Wojciech Jędraszewski, następnie Maciej Głowiak przedstawił sprawozdanie finansowe, a Jarosław Bernatowicz sprawozdanie z prac Komisji Rewizyjnej. Po dyskusjach nastąpiło głosowanie i przyjęcie sprawozdań oraz udzielono absolutorium ustępującemu Zarządowi. Następnie został wybrany nowy zarząd w dotychczasowym składzie i komisja rewizyjna, również w poprzednim składzie.

Podczas Walnego Zgromadzenia przegłosowano zmiany w statucie dostosowujące statut do stanu faktycznego (OPP, finansowanie z 1%, wyszczególnienie PKD działalności odpłatnej i nieodpłatnej PP, możliwość finansowania ze sponsoringu).

Dyskusja nad planem działalności towarzystwa w 2014 roku, była bardzo bogata w treści, poruszano tematy nie tylko przyszłych spotkań, ale też ważnego dla każdego Wielkopolanina projektu pt. Krzyż Powstańczy. W ramach tego projektu jest realizowana, siłami naszego Towarzystwa, digitalizacja uchwał Rady Państwa w Archiwum Kancelarii Prezydenta RP. Na podstawie zdigitalizowanych, a później zindeksowanych, uchwał powstanie baza danych zawierająca listę Powstańców Wielkopolskich odznaczonych Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym.

Następnie Jerzy Osypiuk przedstawił roboczą wersję książki *Słownik biograficzny wielkopolskich ludzi morza* autorstwa Mariusza Borowiaka, proponując finansowe zaangażowanie się naszego Towarzystwa w wydanie tej pozycji w ramach wspierania działalności wydawniczej książek o charakterze genealogicznym. Zebrani zaakceptowali propozycję, a sam *Słownik* zawiera biogramy Wielkopolan, którzy swoje życie związali ze służbą i pracą na morzu, odbywali morskie podróże na inne kontynenty, nierzadko zapisując się w ich historii.

Walne Zgromadzenie zakończył prezes, dziękując przybyłym za owocne obrady.

Marzena Jasińska

Spotkanie 77

Leszno – Rydzyna, 26 kwietnia 2014

Spotkanie rozpoczyna się z opóźnieniem, gdyż nie przyjeżdża na czas zamówiony autokar na trasie Poznań–Leszno.

Po przybyciu do Leszna, w trochę przyspieszonym tempie zwiedzamy muzeum w Lesznie na placu Metziga.

I już czeka na nas przewodniczka po mieście. Zwiedzamy poewangelicki kościół na placu Metziga i zabytkową Farę w drodze na Rynek.

Pogoda, po pochmurnym i zimnym ranku, zaczyna się poprawiać i przechadzka po starówce leszczyńskiej jest nader udana. Po krótkim odpoczynku i wypiciu kawy w kawiarnianym ogródku udajemy się autokarem do Rydzyny.

Pierwszymi właścicielami pobudowanego pod koniec XVII wieku zamku byli Leszczyńscy. Była to najokazalsza rezydencja magnacka w Wielkopolsce, a przez cztery lata siedziba króla Polski Stanisława Leszczyńskiego.

Od Leszczyńskich zamek odkupił Aleksander Sułkowski, doprowadzając go do niebywałej świetności i tworząc w jego murach ośrodek kultury i oświaty promieniujący na całą Wielkopolskę. W jego murach założone bowiem zostaje gimnazjum księży pijarów. Szkoła – obecnie publiczna – istnieje przy zamku do dziś. Zwiedzamy piękne sale pałacowe w dostępnej części zamku. Pozostałe pomieszczenia przeznaczono na pokoje hotelowe.

Następnie w salach na parterze spożywamy obiad i po odpoczynku wyjeżdżamy do Poznania.

Wojciech Jędraszewski

Spotkanie 78

Karpicko, 30 maja – 1 czerwca 2014 roku, Spotkanie integracyjne

Spotkaliśmy się w piątkowe popołudnie 30 maja w motelu „Montana” w Karpicku koło Wolsztyna.

Przybyli w kolejności: najwcześniej dotarł, jak przystało na prezesa, Wojtek. Musiałem mu szybko jechać, aby towarzyszyć, a właściwie porozdzielać miejsca w domkach. Z uwagi na to, że kilku uczestników nie przyjechało, musieliśmy zmienić skład w pokojach. Nie przyjechała Ela, bo nie miała z kim zostawić psa oraz Heliodor, który nie miał z kim zostawić żony, nie wiem, czy to prawda, ale wszyscy tak mówili. Zaraz potem zjawili się Teresa i Andrzej (zazwyczaj tak jest, że ci co mają najdalej, są pierwsi), potem już zjawiała się reszta: Maciej, Asia, Sławka z Marysią, Zosia z Jarkiem i późnym wieczorem Danka z Andrzejem. Ale do spania nikomu się nie spieszyło. Tym bardziej, że Maciej zaczął grillowanie, a do rozpałki używał denaturatu... W trakcie grillowania, a właściwie już po sprawdzeniu następnej sprawności – polegającej na polewaniu – zjawiał się Olek, przyszedł się spacerkiem, bo mieszka w pobliżu. Dla mnie grillowanie skończyło się, gdy zjawiała się „Biba taxi”, ale ponoć pozostali dalej imprezowali, a rano dyskusja na ten temat była bardzo owocna.

Po śniadaniu wyjechaliśmy autokarem na zwiedzanie winnicy „Ingrid” w Łazie koło Zaboru, niedaleko Zielonej Góry. W składzie silnej grupy zabrakło Danki i Andrzeja z powodu niedyspozycji Danki, a przybyła Basia (nie pogodynka, inna). Zaraz na wstępie – niewypał, nic nie wyszło z niespodzianki, jaką miała być przeprawa promowa na Odrze na drodze wojewódzkiej numer 282. Za dużo napadało, stan za wysoki. Musieliśmy nadłożyć blisko 50 km, a byliśmy tak blisko celu. I nikomu nie przyszło na myśl, aby przeprawić się wpraw.

W końcu jednak dotarliśmy do celu i po „krótkim” zwiedzeniu upraw winorośli byliśmy długo i smakowicie goszczeni przez państwo Monikę i Jacka Kapałów własną produkcją i plackiem produkcji babci. Z Łazu już szlakiem Cystersów, a właściwie genealogów, przez kościół w Kaszchorze, obiad w Wieleniu dotarliśmy do kościoła w Przemęcie, a stamtąd już prostą drogą na dogrillowanie tego, co zostało z dnia poprzedniego.

Nie obyło się bez wieczornych rozmów genealogów, zwanych pogaduchami, Olek to nawet półtorej godziny rozmawiał przez telefon na te tematy. Rano wszyscy jednak karnie zjawili się na śniadaniu, a potem ze smutkiem kolejno odjeżdżali. Skończyła się integracja, została teraz na rok tylko indeksacja.

Jacek Piętka

Spotkanie 79

Witkowo – Powidz – Trzemeszno, 21 czerwca 2014 roku

Spotkanie czerwcowe rozpoczęliśmy od zbiórki przy kościele św. Mikołaja w Witkowie. Po przeliczeniu uczestników spotkania – było nas ponad 30 osób – przeszliśmy do Izby Historii Witkowa. Powitał nas

tam pan Mariusz Zborowski, opiekun Izby, a jednocześnie nauczyciel historii i miłośnik Ziemi Witkowskiej. Mówił o historii Witkowa, nawiązując do zgromadzonych w Izbie zbiorów. Szczególnie ciekawe były opowieści o Kompanii Witkowskiej, biorącej udział w Powstaniu Wielkopolskim, okraszone zdjęciami i pamiątkami powstańców. Zainteresowanie wzbudziła również historia lądującego awaryjnie 19 marca 1945 roku w miejscowości Czajki bombowca B-17, który został trafiony podczas lotu bojowego na niemieckie pozycje. Wśród pamiątek dotyczących tego wydarzenia oglądaliśmy szkielet skrzydła samolotu, który służył przez wiele lat jednemu z rolników jako drabina. Następnie zwiedzaliśmy cmentarz parafialny w Witkowie. Oglądaliśmy grobowiec rodziny Skarbek-Malczewskich, właścicieli niedalekiego Odrowąza, grobowiec zasłużonej rodziny Knastów i grób bohatera Powstania Warszawskiego Adama Borysa, ps. Pług – dowódcy batalionu Parasol. Zainteresowanie wzbudziły niezwykle bogate grobowce rodzin romskich. Z Witkowa przejechaliśmy do Trzemeszna. Spacerem przeszliśmy do pomnika Kilińskiego, mijając po drodze pomnik Hipolita Cegielskiego, urodzonego w niedalekich Ławkach. Po wspaniałej bazylice trzemeszeńskiej oprowadził nas proboszcz ks. Piotr Kotowski, który z wielką swadą i wiedzą przybliżył nam dzieje tej świątyni. Opowiadał również o Alumnacie Trzemeszeńskim – gimnazjum, które było szkołą pięciu rektorów. Ks. prof. Stanisław Kozierowski był założycielem Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, Władysław Nehring – rektorem Uniwersytetu Wrocławskiego, ks. Władysław Chotkowski i ks. Kazimierz Zimmermann – rektorami Uniwersytetu Jagiellońskiego, ks. Antoni Słomkowski – rektorem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, a Czesław Łuczak – rektorem UAM. Następnie udaliśmy się piękną aleją na cmentarz, który jest miejscem spoczynku wielu znamienitych mieszkańców Trzemeszna. Są tam również mogiły powstańców styczniowych i wielkopolskich. Po obiedzie w „Czeremsze” udaliśmy się na deser na wieżę widokową w Dusznie, podziwiając po drodze w Wylatowie starą kuźnię z bocianim gniazdem na kominie. Z wieży, z wysokości 12 metrów (plus 167, bo na tej wysokości Wału Wylatowskiego posadowiona jest wieża) podziwialiśmy widoki na Gniezno, Barcin, Strzelno, Licheń oraz Adamów. Spotkanie zakończyło się kawą z ciastem i „bukalówką” na miejscu biwakowym pod wieżą.

Kazimierz Robaszkiewicz



Spotkanie 70

Gołuchów, 24 sierpnia 2013 roku



Spotkanie 71

Poznań, ... Dzień Genealoga



Spotkanie 72

Gostyń – Bojanowo, 12 października 2013



Spotkanie 73

Poznań, 9 listopada 2013 roku, Spotkanie Rocznicowe



Spotkanie 74

Poznań, 11 stycznia 2014 roku, Spotkanie opłatkowe



Spotkanie 75

Poznań, 22 lutego 2014 roku, Spotkanie szkoleniowe



Spotkanie 76

Poznań, 22 marca 2014 roku, Walne Zgromadzenie WTG



Spotkanie 77

Leszno – Rydzyna, 26 kwietnia 2014



Spotkanie 78

Karpicko, 30 maja – 1 czerwca 2014 roku, Spotkanie integracyjne



Spotkanie 79

Witkowo – Powidz – Trzemeszno, 21 czerwca 2014 roku